



Sygn. akt V KK 455/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **R. G.**

wobec którego umorzono postępowanie o czyn z art. 220 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 maja 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt VII Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 23 września 2020 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Oskarżyciel subsydiarny K. K. oskarżył R. G. o to, że w dniu 19 maja 2017 r. w N., będąc jako pracodawca odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, umyślnie nie dopełnił wynikających stąd obowiązków poprzez:

- brak przeprowadzenia u pokrzywdzonego szkolenia bhp i instruktażu do pracy na prasie hydraulicznej do zgniatania makulatury;
- brak poinformowania pokrzywdzonego o zagrożeniach związanych z obsługą prasy hydraulicznej do makulatury;
- dopuszczenie pokrzywdzonego przy maszynie niewiadomego pochodzenia, nieposiadającej dokumentacji techniczno - ruchowej (DTR), nieopatrzonej tabliczką znamionową, nieposiadającą dokumentacji potwierdzającej wstępną lub okresową ocenę jej stanu technicznego z wymontowanymi zabezpieczeniami chroniącymi przed możliwością manipulacji operatora w strefie bezpieczeństwa, nieposiadającej wyłącznika awaryjnego;
- nieposiadanie instrukcji stanowiskowej bhp maszyny, na której pracował pokrzywdzony;
- nieuprawnioną ingerencję w maszynę podczas pracy, na której pokrzywdzony uległ wypadkowi -
 - czym naraził pokrzywdzonego K. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego doprowadził do wypadku przy pracy pokrzywdzonego z dnia 19 maja 2017 r., skutkującego ciężkim naruszeniem jego zdrowia - tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. i art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 7 października 2020 r., w sprawie II K [...], w miejsce zarzucanego czynu uznał, że oskarżony R. G. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na tym, że: w dniu 19 maja 2017 r. w N., woj. [...], będąc jako pracodawca odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników zatrudnionych w Firmie Handlowo-Usługowo-Produkcyjnej R. G. w N., przy ul. W., umyślnie w zamiarze ewentualnym, nie dopełnił swoich obowiązków wynikających z Kodeksu Pracy, przepisów wykonawczych wydanych na jego podstawie oraz ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w ten sposób, iż dopuścił do pracy na prasie do zgniatania makulatury pracownika K. K., która to

prasa nie była wyposażona w zabezpieczenie chroniące pracowników przed uruchomieniem tłoczyska przy otwartych pokrywach górnych (klapach) oraz nie była wyposażana w dodatkowy wyłącznik awaryjny w strefie wiązania drutu mocującego belę sprasowanej makulatury, a pozwalający pracownikowi na zatrzymanie ruchomych części maszyny z pozycji osoby wykonującej czynności wiązania beli makulatury, jak również nie posiadała odpowiedniego oznakowania przycisków panela sterującego i nie posiadała dodatkowej dokumentacji techniczno-ruchowej (pisemnej instrukcji obsługi dostępnej dla pracowników), czym naraził pracownika K. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które to niedopełnienie obowiązków ze strony pracodawcy nie zapobiegło w dniu 19 maja 2017 r. rażącemu niedbalstwu pracownika K. K. w zakresie przestrzegania zasad bhp, polegającemu na uruchomieniu tłoczyska przedmiotowej maszyny, bez wcześniejszego zamknięcia pokryw górnych, włożeniu rąk do strefy niebezpiecznej pomiędzy przemieszczającą się stopą tłoczyska i formowaną belę makulatury, w wyniku czego doszło do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u K. K. w postaci ciężkiego kalectwa, tj. amputacji urazowej ręki lewej wraz z nadgarstkiem i ¼ dalszą przedramienia, przy czym powstanie tych skutków było nieumyślne - czym wypełnił dyspozycję przepisów z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne o ten czyn warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 2 lata; na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. G. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. K. kwoty w wysokości 6.000 zł w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając jej podstawy o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. W konkluzji jej autor wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

W odpowiedzi na tę apelację pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie wyroku Sądu Rejonowego w mocy.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r., w sprawie VII Ka [...], uchylił zaskarżony wyrok z tą zmianą, że w

miejsce ustalenia, iż oskarżony działał umyślnie w zamiarze ewentualnym przyjął, że działał on nieumyślnie, to jest popełnił przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przyjętych okolicznościach sprawy mimo, iż możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć - i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne o czyn przypisany oskarżonemu R. G., to jest o czyn z art. 220 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., umorzył.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

1/ rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenie przepisu art. 220 § 2 k.k. w zw. z 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., poprzez dokonanie ich błędnej subsumpcji i przyjęcie, iż oskarżony będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy i nie dopełniając wynikającego stąd obowiązku, a w konsekwencji narażając pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu działał nieumyślnie, to jest popełnił przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przyjętych okolicznościach, podczas gdy oskarżony działał umyślnie w zamiarze ewentualnym, a jedynie powstanie skutków tego zdarzenia można uznać za nieumyślne, przez co kwalifikację przyjętą przez Sąd I instancji (art. 220 § 2 k.k. w zw. z 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) należy uznać za prawidłową [wydaje się, że autorowi kasacji chodziło o kwalifikację z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którą rzeczywiście przyjął Sąd Rejonowy w N. – uwaga SN];

2/ rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenie przepisu art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. [prawidłowo winno być – art. 1 § 2 k.k. – uwaga SN] oraz art. 115 § 2 k.k., polegającą na dokonaniu błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z pominięciem rodzaju naruszonego dobra oraz rozmiaru wyrządzonej szkody i w konsekwencji błędnym uznaniu, iż społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, co umożliwiało umorzenie postępowania.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego odniosła ten skutek, że Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pierwszej kolejności tytułem ogólniejszych uwag należy zauważyć, że zgodnie z art. 9 § 2 k.k., czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jest rzeczą oczywistą, że z uwagi na nieumyślny charakter przestępstwa, pierwszorzędne znaczenie ma ustalenie naruszenia reguł ostrożności, o których mowa w art. 9 § 2 k.k. Istotą nieumyślności jest więc brak zamiaru popełnienia przestępstwa (*zob. szerokie rozważania M. Królikowski [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2015, s. 266*). Przepis art. 9 § 2 k.k. wymaga, aby przestrzegane były reguły ostrożności obowiązujące w danych, konkretnych okolicznościach. Jak przyjmuje się, na ogół chodzi o wymagania stawiane osobie przygotowanej do wykonywania określonej czynności, która posługuje się właściwym narzędziem i wykonuje czynność zgodnie z wiedzą i doświadczeniem zawodowym (*por. A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Warszawa 2012, s. 154*).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że to na pracodawcy ciąży szczególny prawny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Nałożony on jest nie tylko wprost dyspozycją art. 2 k.k., ale jasno wynika już z art. 220 k.k. W myśl art. 2 k.k. odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Treść przepisu wskazuje więc na zawężenie podmiotowe odpowiedzialności za ten rodzaj przestępstw. Ograniczona jest ona do osób, na których ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a więc znajdujących się względem dobra chronionego normą sankcjonowaną w pozycji gwaranta. Z kolei typ czynu określony w art. 220 § 1 i 2 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem - należącym do znamion tego przestępstwa - jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub skutków

dla zdrowia pracownika, mających postać obrażeń ciała określonych w art. 156 k.k. Zatem, skutek ten (analogicznie jak w typie czynu z art. 160 k.k.) wyraża się w samym już zaistnieniu stanu bezpośredniego, realnego narażenia na niebezpieczeństwo tych dóbr, choćby odłożonego w czasie. Chodzi bowiem o sytuację niebezpieczną, a nie o czasową bliskość skutku mającego nastąpić w wyniku rozwoju tej sytuacji, jak również o zachowania, które stwarzają rzeczywiste zagrożenie dla życia lub zdrowia, a więc wywołują wysokie prawdopodobieństwo nastąpienia tego skutku w stwierdzonych okolicznościach faktycznych. Innymi słowy, znamiona przestępstwa z art. 220 k.k. wyczerpuje już takie zachowanie, które naraża pracowników na to niebezpieczeństwo. Wypada też dodać, że opisany skutek zaniechania wykonania obowiązków gwarantujących jego nienastąpienie wyraża się zarówno w wywołaniu stanu zwiększającego owo niebezpieczeństwo, jak i w utrzymaniu tego stanu, jako że - niezależnie od tego, czy zachowanie sprawcy ma charakter umyślny czy nieumyślny - na sprawcy ciąży obowiązek podjęcia wszelkich zachowań zmierzających do obniżenia stopnia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego w chwili, gdy jego obowiązek zaktualizował się. Oczywiście między naruszeniem przez osobę odpowiedzialną konkretnego obowiązku z zakresu bhp (reguły ostrożności) a nastąpieniem opisywanego skutku musi istnieć związek (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2013 r., IV KK 216/12, LEX nr 1288762; z dnia 12 grudnia 2012 r., V KK 64/12, OSNKW 2013, z. 3, poz. 22; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 listopada 2013 r., III KK 302/13, LEX nr 1391454; z dnia 8 grudnia 2017 r., IV KK 104/17, LEX nr 2434465*). Ponieważ przestępstwo z art. 220 k.k. można popełnić zarówno umyślnie (§ 1), jak i nieumyślnie (§ 2), to w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że umyślność odnosi się nie do skutku wypadku przy pracy, ale do wcześniejszego stanu polegającego na zagrożeniu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgoda na to zagrożenie, przy jednoczesnym braku zgody na skutek tego zagrożenia, oznacza umyślność odnoszoną do stanu zagrożenia, ponieważ ten stan jest ustawowym znamieniem przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. (podkreślenie SN). Innymi słowy, narażenie na bezpośrednio niebezpieczeństwo może być umyślne albo nieumyślne, a dalsze skutki mogą być objęte tylko nieumyślnością, co wynika z istoty przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo (*por. Z. Siwik [w:] Kodeks Karny. M. Filar (red.),*

WK 2016/LEX, Komentarz do art. 220, teza 6).

Jak podkreśla się w doktrynie, rozstrzygnięcie o rodzaju zamiaru zależne jest od nastawienia sprawcy do wypełniania obciążających go obowiązków z zakresu bhp. Umyślność może oczywiście wystąpić w obu formach – w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Podobnie nieumyślność może przyjąć formę lekkomyślności (świadomej nieumyślności) lub niedbalstwa (nieświadomej nieumyślności). Jeżeli sprawca mimo świadomości, że może pojawić się w związku z jego zaniechaniem wskazane zagrożenie chronionych dóbr pracownika, nie podejmuje czynności - nawet nie wystarczających z punktu widzenia zasad bhp, ale mających zabezpieczyć pracownika przed tym zagrożeniem - to taki stan rzeczy stanowi podstawę do przyjęcia zamiaru ewentualnego. Odpowiednio, nieumyślność w formie lekkomyślności będzie mieć miejsce wtedy, gdy sprawca nie mając zamiaru naruszenia zasad ostrożności mogących w konkretnej sytuacji prowadzić do bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia albo zdrowia pracownika w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz przewidując wystąpienie takiego niebezpieczeństwa, podejmuje czynności mające mu zapobiec. Podjęte przez sprawcę czynności nie będą przy tym mogły zostać zakwalifikowane jako dopełnienie obowiązków z zakresu bhp mających chronić wskazane dobra pracownika, lecz stanowić będą wyraz woli sprawcy uniknięcia opisanego w art. 220 k.k. niebezpieczeństwa dla chronionych dóbr pracownika, przy zastosowaniu mniej skutecznych metod w nadziei, że okażą się one wystarczające dla zapobieżenia jego wystąpieniu. Niedbalstwo można będzie przyjąć wówczas, gdy sprawca - znając swoje obowiązki z zakresu bhp, pozostawać będzie w przekonaniu, że je wypełnił i pracownikom nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, choć mógł przewidzieć, że tak nie jest (*por. E. Hryniewicz – Lach [w:] Kodeks karny. Część szczególna, Tom I. Komentarz. Warszawa 2017, s. 1010 – 1011*). Przykładowo, Sąd Najwyższy przyjmował również, że świadome zlekceważenie obowiązku sprawdzenia rzeczywistych kwalifikacji pracowników jest oczywistym i umyślnym naruszeniem obowiązków przełożonego (podkreślenie SN). Stwierdzenie posiadania przez podległych pracowników określonych umiejętności i kwalifikacji należy w oczywisty sposób do przełożonego i stanowi podstawową czynność, która

musi poprzedzać rozdział stanowisk pracy, jeżeli mają być spełnione wymagania warunkujące bezpieczeństwo pracy (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., III KKN 267/96, Prok. i Pr.-wkt. 1998, nr 6, poz. 5*).

Ponieważ ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy, przyjęta przez Sądy obu instancji różniła się od siebie (według Sądu I instancji stopień ten nie był znaczny, zaś Sąd odwoławczy przyjął ów stopień jako znikomy), to trzeba zauważyć, że artykuł 115 § 2 k.k. zobowiązuje, aby sąd przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brał pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Ustawodawca kształtując normatywne przesłanki tej oceny sformułował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Nieskorzystanie w tej analizie z jakiejkolwiek z nich oraz formułowanie własnych okoliczności, różnych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia, jest naruszeniem prawa materialnego i musi powodować uwzględnienie kasacji. Innymi słowy, naruszenie art. 115 § 2 k.k. może mieć miejsce wówczas, gdy sąd w swej ocenie pominie którykolwiek z wymienionych kwantyfikatorów lub weźmie pod uwagę okoliczność, która nie jest wymieniona w art. 115 § 2 k.k. i nada jej wagę, oceniając społeczną szkodliwość czynu. Nie jest zatem właściwe ferowanie oceny stopnia społecznej szkodliwości, jakim nacechowane ma być dane zachowanie, wyłącznie o ocenę cząstkową, opartą na pojedynczych elementach. Nie jest bowiem tak, że to tylko jeden z elementów określonych w art. 115 § 2 k.k. i stanowiących wyznacznik społecznej szkodliwości czynu, może mieć decydujące znaczenie przy określaniu stopnia tej szkodliwości. Wysokość szkodliwości społecznej jest wypadkową całokształtu okoliczności tak przedmiotowych, jak i podmiotowych, a nie tylko jednej z nich (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2021 r., III KK 346/20, LEX nr 3305210; z dnia 29 września 2020 r., V KK 53/20, LEX nr 3126029; z dnia 22 lutego 2018 r., II KK 349/17, LEX nr 2449784; z dnia 19 października 2016 r., V KK 250/16, LEX nr 2152411; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 2020 r., IV KK 83/20, LEX nr 3080550; z dnia 21 lutego 2019 r., V KK 54/18, LEX nr 2629830; z*

dnia 3 września 2008 r., II KK 50/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 96).

Przenosząc powyższe stanowisko na grunt realiów faktycznych i procesowych rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że wbrew temu, co zadeklarowano w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku, dokonana przez Sąd odwoławczy weryfikacja oceny materialnej treści czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji, nie cechuje się wszechstronnością i kompleksowym uwzględnieniem wszystkich mierników stopnia społecznej szkodliwości, wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Poza zakresem rozważań Sądu odwoławczego pozostały w rzeczywistości - zagadnienie prawidłowego ustalenia postaci zamiaru w zakresie związanym z czynem z art. 220 k.k., waga naruszonego obowiązku oraz rozmiar szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu. Nie przesądzając tej kwestii, nie można jednak wykluczyć, że chociażby rozmiar szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu sprzeciwiał się uznaniu czynu oskarżonego za charakteryzujący się znikomą społeczną szkodliwością, nawet z uwzględnieniem ustaleń Sądów obu instancji, iż pokrzywdzony przyczynił się do wypadku swoim zachowaniem.

Należy zauważyć, że Sąd I instancji sporządził rzetelne i wyczerpujące uzasadnienie własnego wyroku, w którym dokonał zarówno analizy całokształtu zebranego materiału dowodowego, jak i przedstawił rozważania prawne dotyczące przypisanego oskarżonemu R. G. przestępstwa. Oczywiście nie przesądzając kwestii rodzaju odpowiedzialności karnej oskarżonego – gdyż winna być ona rozstrzygnięta w toku kontroli instancyjnej po rozpoznaniu apelacji obrońcy – należy jednak zwrócić uwagę na ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące omawianego zagadnienia. W ocenie tego Sądu, oskarżonemu R. G. należało przypisać popełnienie występku z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dla Sądu nie ulegało też wątpliwości, że to na oskarżonym jako pracodawcy zatrudniającym pracowników w prowadzonej przez niego firmie, spoczywały obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Następnie wskazał Sąd, że ogólne warunki bezpieczeństwa pracy na maszynie, jakie powinien zapewnić pracodawca, jak i szczegółowe wymagania, które winna spełniać zginiatarka do makulatury, zostały określone w Dyrektywie 2006/42/WE oraz w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie

użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Następnie przeprowadził Sąd analizę niektórych przepisów z wymienionych aktów prawnych konkludując, że stan techniczny maszyny, na której doszło do zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego K. K. wskazuje, iż oskarżony R. G. jako pracodawca nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków w zakresie zapewnienia, aby dopuszczona przez niego do pracy maszyna odpowiadała wskazanym w nich standardom. W podsumowaniu wszystkich uwag Sąd I instancji stwierdził – „Oskarżony mając świadomość w/w nieprawidłowości konstrukcyjnych maszyny, zdecydował o dopuszczeniu jej do używania na terenie zakładu pracy przez pracowników, a przez to godził się na narażenie pracowników, w tym konkretnym przypadku pokrzywdzonego K. K., na konkretne, bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego pracą przedmiotowej prasy do makulatury (umyślność w zamiarze ewentualnym)”.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu w kontekście art. 115 § 2 k.k. oraz stopień zawinienia oskarżonego uznał Sąd, że „nie były znaczne z uwagi na popełnienie występku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w warunkach nieumyślności z art. 156 § 2 k.k.”. Wskazał Sąd także dalsze przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania wobec R. G..

Natomiast Sąd Okręgowy w O. po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie umorzył z uwagi na fakt, że czyn zabroniony nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości. W miejsce stanowiska Sądu I instancji, że oskarżony R. G. popełnił umyślnie w zamiarze ewentualnym czyn z art. 220 § 1 k.k., Sąd odwoławczy przyjął nieumyślność co do całości jego czynu, a więc, iż oskarżony popełnił przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach sprawy mimo, że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć.

Sąd drugiej instancji stwierdził - „Oskarżony R. G. jako pracodawca, w tym właściciel maszyny, na której pracował pokrzywdzony, dopuścił K. K. do pracy przy obsłudze zgniatarki do makulatury bez odbycia odpowiedniego szkolenia bhp i instruktażu stanowiskowego w zakresie obsługi tego urządzenia, a także jako

pracodawca nie sporządził i nie zapoznał K. K. z oceną ryzyka pracy na zgniatarce, i jednocześnie R. G. nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków w zakresie zapewnienia, aby przedmiotowa zgniatarka (prasa do makulatury) odpowiadała przyjętym standardom, to jest dopuścił pokrzywdzonego do pracy na maszynie, która nie była wyposażona w odpowiednie, wskazane w opisie czynu, zabezpieczenia. Oskarżony miał świadomość powyższych okoliczności, w szczególności stanu maszyny, sposobu jej pracy, w tym istniejących elementów technicznych, na które wskazali biegli w wydanej opinii, a które determinowały kwestie bezpieczeństwa pracy na niej przez pracownika. Powyższe braki, w tym w stanie technicznym maszyny, realnie występowały i zostały w wydanej opinii, w sposób wyraźny, przedstawione i opisane. Miały one realny i bezsprzeczny wpływ na bezpieczeństwo pracy. Na powyższe wskazują także fakty, że sam oskarżony uprzedzał pracowników o możliwych niebezpieczeństwach związanych z określoną pracą na maszynie, zalecając określony sposób działania czy też unikania określonego postępowania. Nie można tracić z pola widzenia, że u oskarżonego przeprowadzona została jednocześnie kontrola, która nie wskazała na opisane zagrożenia. Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób uznać, że oskarżony przewidywał możliwość zaistnienia przedmiotowego czynu i na to się godził, ale że popełnił przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przyjętych okolicznościach sprawy, mimo, że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć. Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w realiach rozpoznawanej sprawy podstaw do przypisania oskarżonemu R. G., że działał on umyślnie w zamiarze ewentualnym, przyjmując, że działał on nieumyślnie, to jest popełnił on przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przyjętych okolicznościach sprawy, mimo, że możliwość tego czynu mógł przewidzieć”.

Stwierdzając, że czyn oskarżonego cechowała znikoma szkodliwość w ujęciu art. 115 § 2 k.k., podniósł Sąd Okręgowy - „Sąd odwoławczy po dogłębnym przeanalizowaniu akt sprawy doszedł do wniosku, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego jest znikoma. Złożyła się na to kompleksowa ocena zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych przesłanek wartościowania tego czynu. Sąd odwoławczy miał na uwadze przede wszystkim okoliczności, w

których czyn przypisany oskarżonemu został popełniony, a przede wszystkim to, że R. G. działał nieumyślnie, to jest popełnił przypisany mu czyn na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przyjętych okolicznościach sprawy (...). Oskarżony użytkował w swoim zakładzie przedmiotową maszynę, na której doszło do wypadku, jednak naruszenie reguł ostrożności uznać należy za niewysokie. Zaniechania, których dopuścił się R. G. polegały bowiem na zaniechaniu określonej formy przeszkolenia pracownika do pracy na danym stanowisku, jak również zaniechaniu zamontowania wskazanych zabezpieczeń, które to jednak naruszenia, pomimo że stanowią one element naruszenia w ramach określonych reguł postępowania, do których zobowiązany był oskarżony, to zauważyć należy, że R. G. informował pracowników o możliwym zagrożeniu, zwracał uwagę na to aby zachowywali określone reguły ostrożności przy pracy na przedmiotowej maszynie, nie nakazywał sposobu pracy, który w niniejszej sprawie doprowadził do wypadku, to jest przy otwartych osłonach, jak również nie wymagał aby pracować na tyle szybko i z wzmożoną wydajnością, które to elementy osiągnąć można było jedynie w wyniku pracy w sposób niebezpieczny, to jest z otwartymi osłonami oraz ingerując ręcznie w czasie pracy w uruchomioną maszynę. Pomimo zatem, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia czynu mógł przewidzieć, to jednak podkreślić należy, że R. G. nie chciał popełnić przedmiotowego czynu, nie działał z zamiarem jego popełnienia. Naruszenia zasad bhp nastąpiły wyjątkowo i incydentalnie oraz miały charakter naruszeń całkowicie niezamierzonych, wynikających z opisanej wyżej jedynie i wyłącznie zaistniałej nieostrożności.

Zauważyć należy, że inni pracownicy nie ponieśli jakichkolwiek negatywnych skutków opisanych zaniechań R. G., pracując także na przedmiotowej maszynie. Zaistniała po stronie oskarżonego wskazana nieostrożność, została dodatkowo uformowana i wzmocniona w wyniku wcześniejszej kontroli inspekcji pracy, która nie zakwestionowała pracy przy przedmiotowej maszynie, jak również faktu, że R. G. nabył maszynę w stanie, w jakim doszło do wypadku, (zatem dopuszczonej do obrotu), co dodatkowo uścić mogło jego czujność w zakresie jej wad. Zaistnienie zdarzenia w postaci wypadku, nie wynikało ponadto z jakiegokolwiek negatywnej

motywacji oskarżonego. (...) jego działania nie były ukierunkowane na taki rodzaj i sposób pracy na wskazanej maszynie, które finalnie doprowadziły do przypisanego skutku. Na społeczną szkodliwość czynu w sposób znaczący i decydujący o jego stopniu miało również wpływ zachowanie pokrzywdzonego. Sąd w polu widzenia miał zatem fakt, że pokrzywdzony K. K. w sposób rażący i z własnej woli naruszył zasady bezpieczeństwa pracy. Z zebranego bowiem w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony informował pracowników, w tym pokrzywdzonego K. K., o zagrożeniach wynikających z pracy przy otwartych klapach maszyny. Pokrzywdzony mimo to w dniu zdarzenia świadomie zlekceważył ten obowiązek i nie zamknął górnej pokrywy przed uruchomieniem tłoczyska prasy. Niedbalstwem ze strony pokrzywdzonego było także wkładanie rąk w strefę niebezpieczną pracy tłoczyska w trakcie jej pracy, po uprzednim uruchomieniu tłoczyska. Pokrzywdzony pracował przy otwartych klapach i włączonym tłoku, gdyż usprawniało to pracę i przyspieszało cykl produkcyjny. Przy czym, oskarżony nie nakazywał pracy przy otwartych osłonach. Zatem pokrzywdzony K. K., w sposób rażący i z własnej woli naruszył zasady bezpieczeństwa pracy, a co w sposób zdecydowany przekłada się na ocenę społecznej szkodliwości czynu”.

W ocenie Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, iż zarzucany oskarżonemu R. G. czyn zabroniony należałoby rozpatrywać przy uwzględnieniu zarówno posiadanej przez niego wiedzy co do stanu technicznego przedmiotowej maszyny, braku odpowiedniego przeszkolenia pokrzywdzonego oraz obiektywnie istniejących okoliczności faktycznych. Nie można odmówić racji autorowi kasacji, że Sąd odwoławczy przy ocenie społecznej szkodliwości czynu oskarżonego powinien wziąć pod uwagę we właściwym zakresie rodzaj i rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, która (przy uwzględnieniu wszystkich przesłanek tego miarkowania) może sprzeciwiać się przyjęciu znikomości ustalanego stopnia.

Jak już wcześniej podniesiono, Sąd odwoławczy nie odniósł się z należytą wnikliwością do poważnych konsekwencji wypadku przy pracy. Chociaż argumentował, iż „wszystkie przesłanki wartościowania tegoż czynu łącznie, a nie każda z osobna, wykazywać muszą subminimalny ładunek tej szkodliwości”, to nie dostrzegł, że „wyrządzonej szkody” w postaci amputacji znacznej części ręki pokrzywdzonego, nie sposób za taką „subminimalną” uznać. Jednocześnie trzeba

podkreślić, że chociaż w świetle jednoznacznych ustaleń Sądów obu instancji, przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku jest oczywiste, to wątpliwości musi budzić stanowisko Sądu odwoławczego, które nadaje tej okoliczności wręcz podstawowe znaczenie dla przyjęcia znikomej szkodliwości czynu oskarżonego. Zdaje się, że z pola widzenia tego Sądu umknęła „praprzyczyna” zdarzenia, jaką było dopuszczenie przez oskarżonego do pracy przy niebezpiecznej maszynie K. K. bez odpowiedniego przeszkolenia i pouczenia o wszystkich zagrożeniach związanych z obsługą prasy hydraulicznej. Z kolei podnoszenie przez Sąd argumentu, że inni pracownicy obsługujący wcześniej ferelną maszynę nie ulegli żadnemu wypadkowi – co miałoby zdaniem Sądu dodatkowo przemawiać na korzyść oskarżonego – jest tyleż nie na miejscu, co i wątpliwe, w jakim stopniu może mieć wpływ na sytuację prawną i faktyczną oskarżonego R. G..

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że niepełna ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego dokonana przez Sąd odwoławczy doprowadziła do rażącego naruszenia przez ten Sąd przepisu prawa materialnego, a to art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. Jednocześnie nie przekonują argumenty tego Sądu co do powodów zmiany kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 220 § 1 k.k. na art. 220 § 2 k.k. Uchybienia te miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co skutkowało uchyleniem tego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając po raz kolejny zarzuty podniesione w apelacji obrońcy i uwzględniając przedstawione wyżej wskazania Sądu Najwyższego, dokona ten Sąd całościowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego R. G. zgodnej z okolicznościami, o których mowa w art. 115 § 2 k.k., nadto dokona wnikliwych ustaleń co do zamiaru oskarżonego w zakresie czynu z art. 220 k.k.

Sąd odwoławczy będzie też mieć na uwadze treść art. 443 k.p.k., a to z uwagi na kierunek skargi apelacyjnej.